

Sygn. akt I ACa 409/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SSA Magdalena Pankowiec SSA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. M.**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 7 marca 2014 r. sygn. akt I C 689/13

I. oddala apelację;

II. zasada od pozwanego na rzecz powoda 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Powód J. M. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. kwoty 80.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 września 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią syna M. M., zmarłego w wyniku wypadku drogowego z dnia (...), którego sprawca był związany z pozwanym umową ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jako podstawę prawną roszczenia wskazując art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Domagał się też zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany (...) Towarzystwo (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2014 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.000 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu (...) na drodze nr (...) między miejscowością N. a

O. kierujący autobusem marki V. (...) o nr rej. (...) R.

A. sprowadził w ruchu lądowym katastrofę zagrażającą życiu lub zdrowiu wielu osób

w ten sposób, że przekroczył dozwoloną prędkość i podjechał zbyt blisko do prawidłowo

poruszającej się i oświetlonej przyczepy ciągniętej przez ciągnik rolniczy U. o nr rej. NO

(...) kierowany przez R. S. i uderzył w tył naczepy, na skutek czego śmierć ponieśli dwaj pasażerowie autobusu, w tym syn powoda M. M.. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 20 kwietnia 2006 roku w sprawie II K 176/05 sprawca wypadku R. A. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 173 § 4 k.c. i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności, ponadto orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów na okres 5 lat.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca wypadku komunikacyjnego z dnia (...), był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

W momencie wypadku M. M. miał 16 lat i uczęszczał do I klasy liceum. Jako jedyny z czwórki dzieci powoda mieszkał w domu razem z rodzicami - najstarszy syn mieszkał w G., starsza córka mieszkała w P., a młodsza córka w tym czasie studiowała w O. i tam mieszkała na stacji. M. M. nie sprawiał problemów wychowawczych, nie miał kłopotów z nauką. Uprawiał koszykówkę, jeździł na zawody i zdobywał medale, zamierzał studiować na Akademii Wychowania Fizycznego. Spędzał z powodem dużo wolnego czasu - obaj lubili sport i wspólnie oglądali mecze piłki nożnej. Powód liczył na to, że M. M. będzie mieszkał blisko rodziców, miał też co do niego plany, iż zostanie w przyszłości trenerem.

Powód dowiedział się o śmierci syna od córki M. K. pod szpitalem, do którego zawieziono M. M. bezpośrednio po wypadku. Powód zaczął płakać, trząść się z nerwów, nie wierzył w to, co się stało.

Po wypadku powód zamknął się w sobie, stał się mało aktywny, trudno z nim było nawiązać jakąkolwiek rozmowę, codziennie odwiedza grób syna. Powód dwukrotnie odwiedził lekarza psychiatrę, który przepisał mu leki, ale z uwagi na uczucie wstydu zaprzestał kontynuowania leczenia psychiatrycznego. Po śmierci syna powód nie utrzymywał z nikim kontaktu, za wyjątkiem rodziny drugiego chłopca, który także zginął podczas zdarzenia drogowego z dnia (...).

W dniu 23 sierpnia 2013 roku powód zgłosił pozwanemu żądanie o wypłatę zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna M. M., ale pismem z dnia 13 września 2013 roku pozwany odmówił spełnienia tego świadczenia. W toku postępowania likwidacyjnego powód uzyskał jedynie odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 19.000 złotych.

W tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Okręgowy, odwołując się do bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, podkreślił, że gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to najbliższy członek rodziny zmarłego może dochodzić zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie na podstawie art. 446 § 4 k.c., ale na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Ochroną przewidzianą w art. 23 k.c. i art. 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługują z tego względu na ochronę. Do dóbr osobistych należą więc także więzi rodzinne, ale tylko takie których zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba

dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. powinna zatem wykazać, że pomiędzy nią a zmarłym istniały tego rodzaju więzi emocjonalne, stanowiące dobro osobiste podlegające ochronie.

Sąd I instancji, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, podkreślił również, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku – nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez najbliższego członka rodziny zmarłego. Z art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika zaś, że na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zakład ubezpieczeń odpowiada za wyrządzenie szkody w każdej sytuacji, w której kierującemu pojazdem mechanicznym można przypisać odpowiedzialność w oparciu o uregulowania kodeksu cywilnego, a ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych nie wprowadza żadnych ograniczeń co do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Na podstawie zeznań świadków M. K. i P. K. oraz powoda Sąd Okręgowy uznał, że śmierć M. M. doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, utrzymywania więzi ze zmarłym dzieckiem oraz prawa do opieki i pomocy w przyszłości z jego strony. Zdaniem Sądu zeznania świadków M. K. i P. K. oraz powoda były wiarygodne, bowiem wzajemnie się uzupełniały, a do tego cechował je wyważony ton.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w chwili wypadku M. M. miał jedynie 16 lat i chodził do I klasy liceum, był najmłodszym z czworga dzieci powoda i jako jedyny mieszkał z nim, przez co więzi między nimi były bardziej zażyłe. Powód był dumny z zainteresowań i osiągnięć sportowych syna, kibicował mu i trzymał kciuki za każdy mecz koszykówki, w którym brał udział. M. M. nie sprawiał problemów wychowawczych i dobrze się uczył, lubił sport, tak jak powód, i z tego względu mieli wspólne tematy do rozmów („syn był jedynym, z którym mogłem porozmawiać, był sportowcem, ja też lubię sport”). Powód miał plany związane z synem - chciał, aby uczył się i został trenerem w szkole. Spędzał z nim dużo czasu, m.in. na oglądaniu meczów piłki nożnej. Z uwagi na to, że M. M. był najmłodszym jego dzieckiem, powód liczył, że w przyszłości będzie mieszkał blisko niego. Sąd Okręgowy zaznaczył, że śmierć M. M. była nagła, zginął on w drodze na mecz koszykówki. Powód po dowiedzeniu się o śmierci syna zaczął płakać, trząść się z nerwów, nie mógł uwierzyć w to, co się stało. Powód zeznał, że śmierć syna odebrała mu pół życia, w przeciągu miesiąca osiwił, zamknął się w sobie, nie można było porozumieć się z nim. Przyznał jednocześnie, że w związku ze śmiercią syna podjął próbę leczenia psychiatrycznego, aczkolwiek wstydził się chodzić do lekarza. Po śmierci syna powód zamknął się w sobie, zmienił się, stał się mało aktywny, nie chciał z nikim rozmawiać o tym, co się wydarzyło, nie był w stanie nawiązać kontaktu nawet ze swoją siostrą, zaniechał życia towarzyskiego, rzadko wychodził na zewnątrz. Kontakt utrzymywał jedynie z rodziną chłopca, który także zginął w wypadku z dnia (...). Mimo że od wypadku minęło 9 lat, powód do dzisiaj odwiedza grób syna, nawet zdarza mu się chodzić na cmentarz w środku nocy.

Mając na uwadze okoliczności sprawy, w tym to, że śmierć M. M. miała miejsce ponad dziewięć lat temu, a powód ma jeszcze troje dzieci, od których może oczekiwać pomocy i wsparcia Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna w całości zaspokoi kwota 40.000 złotych.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od daty zamknięcia rozprawy w sprawie, czyli od dnia 28 lutego 2014 roku. Zaznaczył, że dopiero zeznania przesłuchanych w sprawie świadków M. K. i P. K. oraz samego powoda pozwoliły dokonać rzetelnej oceny rozmiaru krzywdy powoda wywołanej śmiercią M. M. i dlatego Sąd uznał, że o opóźnieniu pozwanego w spełnieniu na rzecz powoda zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę wywołaną śmiercią syna można mówić od daty zamknięcia rozprawy.

Koszty procesu Sąd Okręgowy stosunkowo rozdzielił na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., uwzględniając wygraną powoda w 50%.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 21.000 złotych zaskarżył apelacją powwany, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, w szczególności poprzez błędną wykładnię art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. prowadzącą do zasądzenia zbyt wysokiej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy,

2. naruszenie prawa materialnego i przepisów postępowania, tj. art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, iż powód w sposób należyty wykazał, by w związku ze śmiercią syna doznał krzywdy w wymiarze uznanym przez Sąd I instancji, mimo, iż prócz zeznań własnych i swoich dzieci powód nie przedstawił na tę okoliczność żadnego innego dowodu, ani w postaci dokumentacji medycznej, ani z opinii biegłego lekarza sądowego,

3. naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwe, dowolne dokonanie przez Sąd oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, wyrażające się w uznaniu, iż powód doznał krzywdy w wymiarze uznanym przez Sąd, nadto poprzez pominięcie okoliczności, iż powód otrzymał od pozwanego kwotę 19.000 złotych tytułem odszkodowania za pogorszenie się jego sytuacji życiowej, która to kwota obejmowała również krzywdę w wymiarze pozamaterialnym.

Domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części i oddalenia powództwa w tej części, zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe, znajdujące potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym ustalenia faktyczne, a na ich podstawie wyprowadził prawidłowe wnioski co do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią syna.

Odnosząc się do apelacji w pierwszym rzędzie trzeba wskazać, że zarzut naruszenia art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. (o który z pewnością chodziło skarżącemu, skoro nie zarzucał on niedopuszczenia z urzędu konkretnych dowodów – art. 232 zdanie drugie k.p.c.) był nieskuteczny, bowiem adresatem tego przepisu jest strona, a nie sąd i sąd nie może naruszyć tego przepisu.

Chybiony był też zarzut naruszenia art. 6 k.c., który skarżący wiązał z błędnym uznaniem przez Sąd I instancji, że powód wykazał, iż w związku ze śmiercią syna doznał krzywdy w wymiarze uznanym przez ten Sąd. Przepis art. 6 k.c. traktuje o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. O naruszeniu tego przepisu można by mówić wówczas, gdyby sąd przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, nie tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Poza dyspozycją tego przepisu pozostaje kwestia, czy strona wywiązała się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi określone skutki prawne, gdyż ta stanowi domenę przepisów postępowania cywilnego, a nie prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. w pierwszej kolejności należy uznać, że był on chybiony w części, w której skarżący zarzucał pominięcie przez Sąd Okręgowy okoliczności wypłacenia powodowi przez pozwanego kwoty 19.000 złotych tytułem odszkodowania za pogorszenie się jego sytuacji życiowej wskutek śmierci syna.

Przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższego członka rodziny zmarłego wskutek jego śmierci ma szczególny charakter. Podlegająca naprawieniu szkoda ma bowiem charakter majątkowy, aczkolwiek jest ściśle powiązana z uszczerbkiem niemajątkowym. Obejmuje ona niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej najbliższego członka rodziny zmarłego oraz zmiany w sferze jego dóbr niematerialnych, które wpływają na sytuację materialną. Są to zarówno zmiany znane i istniejące w dacie orzekania, jak i zmiany dające się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Może to być utrata pomocy, wsparcia i opieki ze strony zmarłego członka rodziny lub możliwości uzyskania w przyszłości stabilnych warunków życiowych, ale mogą to być także niekorzystne zmiany w psychice (stres, depresja, poczucie osamotnienia), które mają wpływ na stan

zdrowia, osłabienie aktywności życiowej lub zawodowej i w konsekwencji powodują pogorszenie sytuacji majątkowej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 roku, II CSK 639/12, LEX nr 1378528).

Mające oparcie w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, mającym za zadanie kompensację krzywdy doznanej w związku z naruszeniem dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej na skutek śmierci najbliższego członka rodziny.

Oba te roszczenia są rodzajowo różne i dlatego odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. nie może zostać zaliczone na poczet zadośćuczynienia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W kontekście zarzutu nieprzedstawienia przez powoda, poza własnymi zeznaniami i zeznaniami świadków M. K. i P. K., innych dowodów, w tym dokumentacji medycznej, czy opinii biegłego psychiatry bądź psychologa na okoliczność doznanej przez powoda krzywdy na skutek śmierci syna i jej rozmiaru trzeba zaznaczyć, że krzywda doznana na skutek śmierci osoby najbliższej, to cierpienia wywołane utratą tej osoby, doznania o naturze emocjonalnej, a okolicznościami mającymi wpływ na ocenę zakresu tej krzywdy są między innymi: poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, charakter zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu osoby bliskiej zmarłemu, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie mógł odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolny jest zaakceptować obecny stan rzeczy, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, korzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy. Okoliczność zaistnienia krzywdy i jej rozmiaru nie wymaga wiadomości specjalnych i może być ustalona tak w drodze dowodu z dokumentów, jak i zeznań świadków czy stron.

Sąd I instancji oceniając zeznania powoda oraz świadków M. K. i P. K. pod kątem doznania przez powoda krzywdy na skutek śmierci syna i jej rozmiaru nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

W świetle tych dowodów nie budzi wątpliwości, że powoda i M. M. łączyły bardzo silne i trwałe więzi. M. M. był najmłodszym z dzieci powoda i jako jedyny mieszkał z nim. Spędzali ze sobą dużo czasu, obaj interesowali się sportem, oglądali mecze piłki nożnej, sport był tematem ich rozmów. Powód był dumny z osiągnięć sportowych syna, kibicował mu. Miał nadzieję, że M. M. zostanie trenerem i liczył, że w przyszłości będą mieszkać obok siebie i syn będzie dla niego wsparciem. Nagła i tragiczna śmierć syna była dla powoda ogromnym ciosem. Po śmierci syna powód zaniechał życia towarzyskiego, zamknął się w sobie, nie chciał rozmawiać o śmierci syna, nie był w stanie nawiązać rozmowy nawet ze swoją siostrą, a kontakt utrzymywał jedynie z rodziną chłopca, który także zginął w wypadku z dnia (...). W związku ze śmiercią M. M. powód podjął leczenie psychiatryczne, ale wstydził się chodzić do lekarza i zrezygnował z tego leczenia. Mimo że od wypadku minęło 9 lat, powód do dzisiaj odwiedza grób syna, nawet zdarza mu się chodzić na cmentarz w środku nocy.

Oceniając rozmiar krzywdy powoda należy zgodzić się z Sądem I instancji, że zadośćuczynienie w kwocie 40.000 złotych, nie jest rażąco zawyżone i może być uznane za odpowiednie w rozumieniu art. 448 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota 40.000 złotych uwzględnia rozmiar cierpienia powoda, spełniając tym samym w należyтым stopniu swoją funkcję kompensacyjną, a jednocześnie odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda.

Dodać należy, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny nie można kierować się sumami przyznanymi w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych – na które powoływał się skarżący, a podyktowane jest to subiektywnym charakterem krzywdy, którą ma ono rekompensować.

Tym samym musiał upaść zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c.

Na uwzględnienie nie zasługiwał też podniesiony na rozprawie apelacyjnej zarzut, w ramach którego skarżący kwestionował datę, od której Sąd I instancji zasądził odsetki od roszczenia głównego, skoro odsetki zostały zasądzone od daty zamknięcia rozprawy przed Sądem Okręgowym.

Dlatego apelacja jako pozbawiona uzasadnionych zarzutów podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Apelacja pozwanego została oddalona w całości i dlatego jest on zobowiązany zwrócić powodowi poniesione przez niego w postępowaniu odwoławczym koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 złotych, ustalonej na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).